

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 r., wydanym w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. przeciwko M. J. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.508,87 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zastrzegając, że odpowiedzialność M. J. jest solidarna z odpowiedzialnością D. S. i J. S. wynikającą z nakazu zapłaty z dnia 22 stycznia 2015 r. wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie XVIII Nc 16750/14, nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda oraz przyznał i nakazał wypłacić pełnomocnikowi reprezentującemu pozwanego z urzędu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.952,00 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Pozwany zaskarżył ten wyrok apelacją w zakresie, w jakim roszczenie powoda zostało uwzględnione, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zarzucając naruszenie art. 5 k.c. poprzez zasądzenie od niego należności z tytułu czynszu lokalu, w którym nie mieszka, co jest, zdaniem skarżącego, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W uzupełnieniu apelacji, zredagowanym już przez pełnomocnika z urzędu, skarżący powtórzył wnioski apelacyjne, uzupełniając je o żądanie przyznania pełnomocnikowi kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone w żadnej części, zaś w przypadku, gdyby skarżący miał być obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powoda, domagając się odstąpienia od takiego obciążania w oparciu o art. 102 k.p.c. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono ponadto naruszenie art. 4 ust. 1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.) poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie wskutek tego, że niezależnie od udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu i niezależnie od faktu zamieszkiwania w lokalu wszyscy współuprawnieni do tego prawa, w tym także osoby niebędące członkami spółdzielni, ponoszą solidarną odpowiedzialność za uiszczenie opłat eksploatacyjnych. W złożonym środku zaskarżenia podniesiono też – bez wsparcia tej tezy jakąkolwiek argumentacją – że odpowiedzialność pozwanego za powstałe zadłużenie winna być ograniczona do udziału w spadkach po zmarłych rodzicach, a także wskazano, że z uwagi na niezamieszkiwanie w przedmiotowym lokalu skarżący nie jest w swojej ocenie odpowiedzialny za zapłatę kwot dochodzonych pozwem.

Skarżący w piśmie zawierającym apelację wniósł także o wyznaczenie dla niego innego pełnomocnika z urzędu z uwagi na to, że jego dotychczasowy pełnomocnik odmówił sporządzenia apelacji. Następnego dnia apelacja złożona przez tego pełnomocnika – potraktowana, jak już wskazano wyżej, jako uzupełnienie apelacji pozwanego – wpłynęła jednak do Sądu. Zarządzeniem z dnia 4 kwietnia 2016 r. Przewodniczący poinformował skarżącego, że jego dotychczasowy pełnomocnik zdecydował się na wniesienie środka zaskarżenia i dla ewentualnego rozwiązania stosunku pełnomocnictwa konieczne jest nadesłanie przez pozwanego oświadczenia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa z urzędu; oświadczenie takie nie zostało jednak nadesłane.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie „przy uwzględnieniu kosztów procesu według norm przepisanych”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu, zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie jego wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem

przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd odwoławczy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku.

Zasadniczy zarzut apelacyjny dotyczy przyjęcia przez Sąd meriti, że współuprawnieni do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu ponoszą solidarną odpowiedzialność za pokrywanie kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale oraz eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni – wraz z innymi współuprawnionymi oraz osobami pełnoletnimi stale zamieszkującymi z nimi w lokalu. Stanowisko swoje Sąd wywodził z art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.), który stanowi, że za powyższe opłaty odpowiadają solidarnie z członkami spółdzielni, właścicielami lokali niebędącymi członkami spółdzielni lub osobami niebędącymi członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, osoby pełnoletnie stale z nimi zamieszkujące w lokalu i zaznaczając, że nie jest możliwe istnienie solidarności pewnych osób ze współuprawnionymi przy jednoczesnym braku solidarności wśród osób współuprawnionych. Podniósł też, że nieracjonalna byłaby wykładnia powołanego przepisu, która obciążałaby surowszą – bo solidarną – odpowiedzialnością osoby, którym nie przysługują prawa do lokalu, ponieważ surowsza odpowiedzialność połączona jest zawsze z przysługiwaniem pewnych korzyści (udziału w prawie). Wskazał również, że art. 4 ust. 1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.), statuujący odpowiedzialność osób niebędących członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, nie uzależnia tej odpowiedzialności od wielkości udziałów w prawie. Ponadto Sąd Rejonowy zaznaczył, że wobec niewykazania, by doszło do działa spadku po A. i C. J., ich spadkobiercy ponoszą na podstawie art. 1034 § 1 k.c. solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe.

Przypomnieć trzeba przede wszystkim, że w myśl art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne tylko wówczas, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Z pewnością do zobowiązań osób współuprawnionych do lokalu nie może znaleźć zastosowania art. 370 k.c., a to dlatego, że choć dotyczą one wspólnego ich mienia, to jednak zobowiązania te nie zostały przez nie zaciągnięte, ale spoczywają na nich z mocy prawa (art. 4 ust. 1¹ ustawy). Bezsporne jest w doktrynie i orzecznictwie, że przez zaciągnięcie zobowiązania przez kilka osób należy rozumieć dokonanie czynności prawnej (jednostronnie lub dwustronnie zobowiązującej) przez co najmniej dwie osoby (choć niekoniecznie równocześnie), z której wynika zobowiązanie do wspólnego świadczenia (tak np. A. G., „Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna”, LEX/el. 2011, teza 2 do art. 370; tak również np. w wyroku SA w Łodzi z dnia 27 sierpnia 2015 r., I ACa 182/15, niepubl.). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy spadkobiercy A. i C. J. nie dokonywali z powodową spółdzielnią czynności prawnej rodzącej ich opisane w pozwie zobowiązania i nie jest przedmiotem sporu między stronami, że źródłem tych zobowiązań jest ustawa, a nie czynność prawna.

Dalej stwierdzić trzeba, że – zgodnie z zasadą clara non sunt interpretanda – brak jest podstaw do stosowania wykładni celowościowej lub systemowej do interpretacji przepisów, których treść i sens są jasne. Z art. 4 ust. 1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.) wynika oczywiście obowiązek pokrywania opłat eksploatacyjnych przez osoby, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu – niezależnie od tego, czy są one członkami spółdzielni czy też nie – jednak żaden przepis tej ustawy nie stwierdza, że ich zobowiązania są solidarne. Art. 4 ust. 6 przedmiotowej ustawy w sposób klarowny określa, że węzeł solidarności występuje jedynie pomiędzy, mówiąc ogólnie, pełnoletnimi osobami zamieszkującymi stale w lokalu a członkami spółdzielni i niebędącymi takimi członkami osobami, którym przysługują prawa rzeczowe do lokalu. Zupełnie dowolna jest sformułowana przez Sąd I instancji teza, iż przepis ten formułuje w rzeczywistości normę niewyrażoną w jego treści, a mianowicie że ustanawia on solidarność także pomiędzy osobami współuprawnionymi do lokalu.

Nie jest też trafny pogląd o niemożliwości istnienia solidarności pomiędzy współuprawnionymi do lokalu a osobami trzecimi w tym lokalu zamieszkującymi przy jednoczesnym braku solidarności pomiędzy współuprawnionymi. Nie jest niezgodne z prawem i zasadami logiki, ani też nie sprzeciwia się konstrukcji i istocie zobowiązań solidarnych, aby osoby, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu były obciążone pewnym długiem w częściach,

a jednocześnie za całość tego długu odpowiadała solidarnie z nimi inna osoba. Zgodnie z art. 366 § 1 k.c., w ramach zobowiązania solidarnego kilku dłużników jest zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych, zaś stosownie do art. 368 k.c. zobowiązanie może być solidarne, chociażby każdy z dłużników był zobowiązany w sposób odmienny. W razie zaistnienia opisanego powyżej sposobu określenia zakresu i wzajemnego stosunku zobowiązań współuprawnionych i osoby trzeciej spełnienie części świadczenia przez którąkolwiek z osób zobowiązanych do zapłaty części długu zmniejszy zakres jej zobowiązania oraz zakres zobowiązania jej współdłużnika solidarnego, natomiast spełnienie świadczenia przez dłużnika solidarnego zmniejszy odpowiednio rozmiar wierzytelności, a na współdłużnikach zobowiązanych do spełnienia długu w częściach nadal spoczywać będzie obowiązek zaspokojenia długu w takich samych proporcjach jak dotąd, ale przy zmniejszonym rozmiarze zobowiązania.

Dla Sądu odwoławczego nie jest jasny wywód Sądu Rejonowego dotyczący solidarnej odpowiedzialności współuprawnionych do lokalu za długi spadkowe, ponieważ ani z ustaleń Sądu ani z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, by należność dochodzona pozwem należała do długów wchodzących w skład spadku po C. J. lub A. J.. W tej sytuacji – wobec braku przepisu ustawowego ustanawiającego pomiędzy osobami współuprawnionymi do lokalu spółdzielczego odpowiedzialność solidarną za uiszczenie opłat opisanych w art. 4 ust. 1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.), a także wobec nieistnienia czynności prawnej, z której taka solidarność by wynikała – przyjąć należy, że na gruncie aktualnego porządku prawnego D. S. i M. J. odpowiadają za przedmiotowy dług w częściach równych (art. 379 § 1 k.c.) i nie istnieje pomiędzy nimi węzeł solidarności, choć ich zobowiązania są, stosownie do art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.) solidarne ze zobowiązaniem zamieszkującego w lokalu J. S., który odpowiada za całość długu.

Racji bytu nie ma argumentacja skarżącego zmierzająca do wykazania, że powództwo wobec niego winno zostać oddalone w całości. Przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.) nie uzależniają odpowiedzialności za uiszczanie opłat związanych z lokalem przez osobę, której do tego lokalu przysługuje prawo, od faktu zamieszkiwania w nim. Nie można też się zgodzić z lakonicznym twierdzeniem autora apelacji, że obciążanie go takim obowiązkiem jest sprzeczne w tych okolicznościach z zasadami współżycia społecznego, ponieważ jak najbardziej w ramach tych zasad mieści się taki stan rzeczy, w którym osoba posiadająca prawo do rzeczy, ponosi koszty z tą rzeczą związane, a fakt, że uprawniony w należącym do niego lokalu nie zdecydował się zamieszkać, nie może mieć tu żadnego znaczenia, ponieważ rozpoczęcie korzystania w ten sposób z posiadanego mieszkania leży w sferze jego możliwości i zależy od jego decyzji. Z kolei zaprezentowane w złożonym środku zaskarżenia twierdzenie, że odpowiedzialność skarżącego winna być ograniczona do udziału w spadkach po rodzicach, nie ma żadnego oparcia w przepisach prawa i jakiegokolwiek konkretne unormowania na jej poparcie nie zostały przytoczone.

Konkluzją powyższych wywodów jest stwierdzenie, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy należałoby przyjąć, iż współuprawnieni do spółdzielczego własnościowego prawa do przedmiotowego lokalu M. J. i D. S. odpowiadają w równych częściach – stosownie do art. 379 § 1 k.c. – za będące przedmiotem roszczenia powoda należności określone w art. 4 ust. 1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.) – jako że żaden przepis prawa ani czynność prawna solidarności między nimi nie ustanawia – natomiast zamieszkujący w lokalu J. S. odpowiada za całość długu solidarnie ze współuprawnionymi, jak o tym stanowi art. 4 ust. 6 powołanej ustawy. Sąd odwoławczy jednak, dokonując korekty zaskarżonego wyroku, związany jest zakresem zaskarżenia oraz prawomocnością wydanego wcześniej w sprawie nakazu zapłaty (oczywiście w części, w jakiej nakaz ten nie utracił mocy w trybie art. 505 § 1 k.p.c. wskutek wniesienia sprzeciwu przez M. J.), w którym Sąd I instancji zasądził żadaną pozwem należność w całości solidarnie od D. S. i J. S.. Dokonując więc zmiany orzeczenia Sądu meriti w granicach zaskarżenia, należało obniżyć zasądzoną od M. J. należność do kwoty 7.754,43 zł z ustawowymi odsetkami i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, a więc do wysokości połowy nieuiszczonych opłat związanych z lokalem, i w pozostałym zakresie powództwo oddalić.

Ponieważ to zobowiązanie skarżącego i ustalone wcześniej prawomocnym nakazem zapłaty zobowiązanie J. S. ma charakter solidarny, konieczne było zawarcie w sentencji rozstrzygnięcia takiego zastrzeżenia, które uniemożliwi powodowi ewentualne posłużenie się dwoma tytułami wykonawczymi w celu dwukrotnego wyezekwowania tej samej należności. Analogiczna ochrona dłużników przed dwukrotnym egzekwowaniem tych samych należności konieczna jest również w przypadku świadczeń zasądzonych od M. J. i D. S., jednak w tym wypadku – ze względu na brak pomiędzy nimi solidarności – należało po prostu zastrzec, że zapłata w części lub całości świadczenia przez jedno z nich zwolni drugie ze zobowiązania do wysokości uiszczonej kwoty.

Podstawą prawnoprocesową wydania orzeczenia reformatoryjnego w sprawie niniejszej jest art. 386 § 1 k.p.c. Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego skutkować musi też korektą rozliczenia kosztów procesu i oparciem go o art. 100 k.p.c. Każda ze stron wygrała proces w I instancji w 50 % i w takiej też części winna ponieść jego koszty na tym etapie postępowania. Na koszty te składały się po stronie powodowej: opłata od pozwu w kwocie 300,00 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz wynagrodzenie reprezentującego spółdzielnię pełnomocnika, obliczone na podstawie § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) na kwotę 2.400,00 zł (łącznie 2.717,00 zł), a po stronie pozwanej – wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu reprezentującego M. J., powiększone o podatek o towarów i usług, i wynoszące, stosownie do § 15 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), 2.952,00 zł. Suma kosztów procesu wynosiła więc 5.669,00 zł, a każda ze stron postępowania winna ponieść je w połowie, a więc do kwoty 2.834,50 zł ($5.669,00 \text{ zł} : 2 = 2.834,50 \text{ zł}$). Skoro powód wyłożył w praktyce jedynie 2.717,00 zł, różnica między tymi kwotami winna zostać zasądzona na rzecz pozwanego jako część wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika. W konsekwencji na rzecz M. J. należało zasądzić kwotę 117,50 zł ($2.834,50 \text{ zł} - 2.717,00 \text{ zł} = 117,50 \text{ zł}$), zaś pozostała część kosztów pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu – w kwocie 2.834,50 zł ($2.952,00 \text{ zł} - 117,50 \text{ zł} = 2.834,50 \text{ zł}$) – winna zostać pokryta ze środków Skarbu Państwa.

W pozostałym zakresie, w jakim skarżący domagał się oddalenia wobec niego powództwa także co do zasądzonej ostatecznie kwoty, apelacja okazała się niezasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Koszty postępowania apelacyjnego rozliczono również w oparciu o art. 100 k.p.c., ponieważ także i na tym etapie sprawy pozwany wygrał ją w 50 %, w takim samym zakresie ulegając swojemu przeciwnikowi. W postępowaniu apelacyjnym na koszty po każdej ze stron składa się jedynie wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika, które w przypadku powoda wynosi, w myśl § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), 2.400,00 zł, natomiast po stronie pozwanej – 1.476,00 zł, co wynika z § 16 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 8 pkt. 5 w związku z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1805). Łącznie koszty te wynoszą zatem 3.876,00 zł ($2.400,00 \text{ zł} + 1.476,00 \text{ zł} = 3.876,00 \text{ zł}$), zaś każda ze stron winna je ponieść w połowie, a więc w kwotach po 1.938,00 zł ($3.876,00 \text{ zł} : 2 = 1.938,00 \text{ zł}$). Ponieważ koszty strony powodowej były wyższe od tej wartości, pozwany zobowiązany jest zwrócić swemu przeciwnikowi zaistniałą różnicę w kwocie 462,00 zł ($2.400,00 \text{ zł} - 1.938 \text{ zł} = 462,00 \text{ zł}$), a wynagrodzenie należne reprezentującemu go pełnomocnikowi wypłacone zostaje w całości ze środków Skarbu Państwa. Odnotować w tym miejscu można, że w okolicznościach wynikających z akt sprawy Sąd II instancji nie dopatruje się przesłanek do zastosowania art. 102 k.p.c.; powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, że zła sytuacja majątkowa strony nie może być jedynym argumentem przemawiającym za zastosowaniem wobec niej dobrodziejstwa wynikającego w powołanego przepisu. Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623) obciążono stronę powodową częścią opłaty od apelacji, od uiszczenia której skarżący był zwolniony, proporcjonalnie do zakresu, w jakim uległa na tym etapie sprawy żądaniom swego przeciwnika.